

Wojna w Syrii rozgorzała na nowo

2 grudnia 2024

W ostatnich dniach sytuacja w Syrii uległa gwałtownemu zaostrzeniu. Rebelianci, głównie z ugrupowania Hayat Tahrir al-Sham (HTS), rozpoczęli niespodziewaną ofensywę, przejmując kontrolę nad znaczną częścią Aleppo, drugiego co do wielkości miasta w kraju. Operacja ta rozpoczęła się zaledwie trzy dni wcześniej, a siły rządowe prezydenta Baszara al-Assada stawiały minimalny opór, co doprowadziło do szybkiego postępu rebeliantów.



Po zajęciu Aleppo rebelianci skierowali swoje działania na pobliską prowincję, kontynuując ofensywę i zdobywając kolejne tereny. W odpowiedzi na te wydarzenia, rosyjskie lotnictwo, wspierające reżim al-Assada, przeprowadziło naloty na pozycje rebeliantów w Aleppo. Były to pierwsze takie ataki od 2016 roku, co świadczy o powadze obecnej sytuacji.

Geopolityczne implikacje tej nowej fazy konfliktu są znaczące. Rosja, jako główny sojusznik syryjskiego rządu, zareagowała szybko, angażując swoje siły powietrzne w celu wsparcia al-Assada. Z kolei Turcja, mająca wpływy w północnej Syrii i wspierająca niektóre grupy opozycyjne, może zostać zmuszona do podjęcia działań w obliczu zmieniającej się sytuacji na froncie. Istnieje również ryzyko, że pozostałości tzw. Państwa Islamskiego wykorzystają chaos do przeprowadzenia własnych operacji, co dodatkowo skomplikuje sytuację w regionie.



Perspektywy na najbliższą przyszłość są niepewne. Jeśli rebelianci utrzymają kontrolę nad Aleppo i będą kontynuować

ofensywę, reżim al-Assada znajdzie się w trudnej sytuacji, co może prowadzić do eskalacji konfliktu i zaangażowania kolejnych aktorów regionalnych. Z drugiej strony, intensyfikacja działań militarnych przez Rosję może odwrócić losy bitwy na korzyść sił rządowych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl